

Anna Czereszewska



www.rodzinaifinanse.pl

22 KROKI MIŁOWE W EDUKACJI FINANSOWEJ DZIECI

#LOVEKIESZONKOWE



Edukacja finansowa staje się coraz bardziej popularna. Choć nie ma jej w szkołach, powstają nowe inicjatywy, by tematykę tę przybliżyć Polakom. Także tym najmłodszym, jeszcze niepełnoletnim. Po to, by pomóc im już na samym starcie w dorosłość poruszać się w świecie pieniędzy.

Prawdą jest, że istotną rolę w uczeniu się finansów odgrywa doświadczenie. A to oznacza, że w trakcie tej nauki podejmie się ileś błędnych decyzji. Im większe pieniądze, tym bardziej kosztowne i poważne konsekwencje. Stąd pewnie wielu rodziców chce, by ich dzieci obracały pieniędzmi jeszcze na długo przed rozpoczęciem samodzielnego życia. Gdy nie grozi to jeszcze niczym poważnym w świetle prawa, choć wywoływać może rozpacz, frustrację czy niecierpliwość.

Z myślą o rodzicach – by ułatwić im skupienie się na tym, co się może przydać w edukacji finansowej – przygotowałam 22 kroki milowe w edukacji finansowej dzieci. Podzielone na lata, w których warto o nich mówić. Albo możliwe ze względu na prawo – jak np. możliwość podjęcia pracy czy założenie konta emerytalnego. Lecz nie jest to podział sztywny. Możliwe, że pewne przekonania, np. dotyczące roli pieniędzy, będą tematem aktualnym przez całe życie. Możliwe, że twoje dziecko nie będzie zainteresowane inwestowaniem w wieku 15 lat. I to jest jak najbardziej w porządku. Rozwój, w tym rozwój finansowy, jest bowiem sprawą indywidualną i wypadkową wielu czynników. Najlepszy moment na wprowadzanie danego zagadnienia jest wtedy, gdy dziecko jest na to gotowe. Gdy wyrazi zainteresowanie danym tematem. Gdy się nim zaciekawia, będzie pytało, chciało rozmawiać, wiedzieć więcej.

Te kroki milowe nie muszą odnosić się tylko do dzieci. To materiał, z którego może skorzystać także dorosły. Są to wskazówki, które możesz wykorzystać na zakupach, planując budżet, jeśli chcesz zapewnić sobie stabilność finansową – po prostu w codziennym życiu. I nie dotyczą

one zawsze tylko i wyłącznie pieniędzy. Dlatego zachęcam cię, Drogi Rodzicu, do zapoznania się z tymi krokami. Może sprawią one, że nad czymś bardziej się zastanowisz? Na jakiś temat będziesz chciał zebrać więcej informacji? Bo warto też wiedzieć, że dzieci nie uczą się od nas tylko tego, co mówimy, ale głównie tego, co robimy. Dlatego im bardziej sami radzimy sobie z finansami, tym większa szansa, że dzieci dzięki obserwacji nauczą się tego samego.

Czego więc warto uczyć dziecko i... uczyć się samemu?



KROKI DLA DZIECI W WIEKU 3–6 LAT

Choć ma tylko 3 lata, nadal jest w okresie dużych zmian. Choć nie rośnie już tak szybko, to dojrzewa psychicznie. W tym czasie nasz potomek dowiaduje się coraz więcej o świecie, coraz więcej go rozumie. Na tym etapie edukacji finansowej podstawowe zadanie to zapoznanie go z istnieniem pieniędzy, ich funkcją i znaczeniem.



Pieniądze są potrzebne – jeśli chcesz coś kupić, to potrzebujesz pieniędzy

Truizm, prawda? Ale często okazuje się, że to pierwsze podstawowe przekonanie dla wielu ludzi wcale nie jest takie podstawowe. I często pojawia się przekonanie, że pieniędzmi nie należy się za bardzo przejmować, bo nie są najważniejsze, albo wręcz sprawią, że staniemy się mniej moralni. Że pieniądze nami zawładną, że będziemy materialistami, że woda sodowa uderzy nam do głowy itp. A teraz zastanów się – co ty myślisz o posiadaniu pieniędzy? Po co są ci one potrzebne? Z czym ci się kojarzą? Bo to, co myślisz, zdecydowanie ma znaczenie. Co więcej, twoje przekonania na ten temat razem z twoimi działaniami tworzą pewien schemat rodzinny, w którym dorasta twoje dziecko. Jak myślisz, co słyszy od was na temat pieniędzy? Jaki pogląd na ich temat może sobie wyrobić? Czy wie, co można za nie kupić, a do czego nie są potrzebne? Jak jego przekonania mogą się przełożyć na decyzje finansowe? A jak to jest w twoim przypadku?



Pieniądze zazwyczaj dostaje się za wykonaną pracę

Dzieci pilnie nas obserwują. I na podstawie obserwacji wyciągają wnioski. Nie zawsze właściwe. No bo tak naprawdę, co ma sobie pomyśleć dziecko, kiedy po komentarzu „potrzebuję więcej pieniędzy” mama lub tata idzie do bankomatu i wyciąga z niego odpowiednią kwotę? Że pieniądze bierze się z bankomatu, względnie ze ściany. Jeśli więc nie połączysz tego z objaśnieniem, jak działa świat: że najpierw wykonuje się pracę, jakąś usługę, a potem jest się za to wynagradzaniem zapłatą, to twoje potomstwo może jeszcze przez jakiś czas będzie żyć w błogiej nieświadomości. Oczywiście i bez twoich uwag prędzej czy później zrozumie, że aby mieć pieniądze, musi wykonać jakiś wysiłek. Choć nie oznacza to, że zdobywanie pieniędzy musi się wiązać z jakimś ogromnym trudem. Są przecież dochody pasywne, o pieniądze można też prosić, można je także otrzymać w prezencie. Warto po prostu wiedzieć, że pieniądze mogą pochodzić z różnych źródeł, że są różne sposoby zdobywania pieniędzy – a im więcej opcji, tym więcej możliwości. W naszej kulturze najczęściej pieniądze się zarabia, co też może wyrabiać poczucie zaradności i własnej sprawczości. Dzięki temu kiedy chcemy mieć pieniądze, podejmujemy aktywnie jakieś działanie, nie czekając biernie na rozwój wypadków.



Niektóre wydatki są ważniejsze od innych

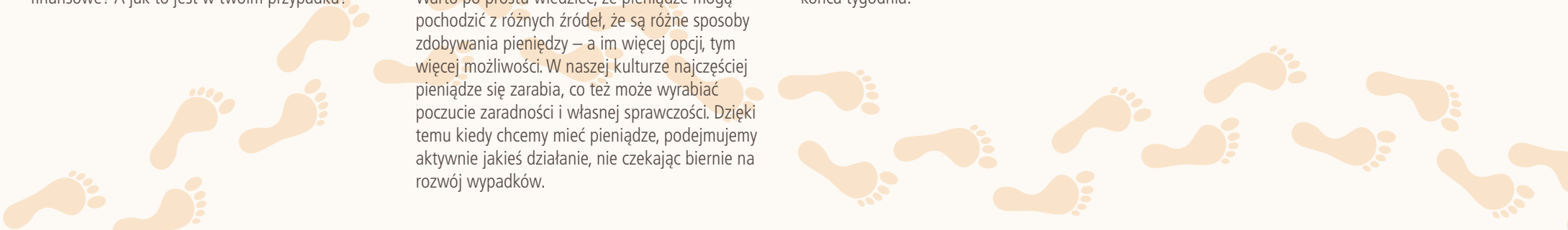
Jedno już ustaliliśmy – pieniądze są potrzebne. Na co? Przede wszystkim na pokrycie podstawowych kosztów życia. Może się okazać, że nie wszystko od razu można kupić i pewnym wydatkom mówi się „NIE”. To wybór dokonywany ze względu na to, co jest sprawą pilniejszą. Czasami ta sama prośba dziecka (o kolejną zabawkę czy łakocie) w jednej sytuacji może być spełniona, w innej może się spotkać z odmową. Bo akurat dziś nie było takiego wydatku w planach. Albo konieczne jest przemyślenie tego zakupu.

A które wydatki są ważniejsze? To zależy zarówno od indywidualnej sytuacji finansowej, jak i nastroju w danym dniu. Jednego dnia bardzo ważne może być świętowanie. Innego – priorytetem będzie nauka jakiejś umiejętności. Jeszcze innym razem najważniejsze będzie skupić się na tym, by wystarczyło nam na zakupy do końca tygodnia.



Żeby kupić to, czego się chce, czasami /często trzeba poczekać

Dla przedszkolaka to może być naprawdę bardzo trudna lekcja. Pewnie, Drogi Rodzicu, sam wiesz, jak trudno jest wytłumaczyć własnemu dziecku, że ta zabawka jest za droga, że teraz jej nie dostanie, że to dla starszych dzieci. Albo że ją kupimy, ale nie dziś. Reakcja dziecka? „Tak, mamo, tak, tato, rozumiem, poczekam do jutra”? Ha, dobrze by było! Raczej można się spodziewać płaczu, tupania nogami, „ale ja chcę!”. Nie martw się jednak, jeśli Twój pięcioletek wydaje się nie mieć w słowniku słowa cierpliwość czy czekanie. Zdolność do regulacji napięcia rozwija się z czasem. Zależy bowiem od dojrzałości struktur mózgowych. A te dojrzewają aż do 21. roku życia. Tak więc czekanie może być dla dziecka naprawdę czymś trudnym. Łatwiej mu będzie sobie z tym poradzić, gdy będzie miało wsparcie w rodzicu, zrozumienie, a może nawet i współczucie, gdy okaże się, że czekanie jest nieuniknione.



KROKI DLA DZIECI W WIEKU 6–13 LAT

Skoro już dziecko wie, co to są pieniądze i do czego służą, teraz może się zapoznać z nimi w praktyce. Po to, aby poznać szanse i zagrożenia związane z posiadaniem pieniędzy.



Podjęmowania decyzji (także finansowych) uczyliśmy się... podejmując decyzje

Dobrze wiedzieć, że to, co pomaga dzieciom w ich rozwoju, to autonomia. Niezależność w podejmowaniu własnych decyzji jest bardzo ważna w procesie kształtowania się osobowości. Dając kieszonkowe, sprawiasz, że dziecko może zyskać coraz więcej niezależności. Na początku nie muszą to być wielkie kwoty. Ile dać kilkuletniemu dziecku? To zależy, ile mu jesteś w stanie dać na głupoty: słodycze, plastikowe zabawki. Bo to są przeważnie główne wydatki dzieci. A równocześnie sprawy najbardziej w tym czasie priorytetowe.

Możliwość ćwiczenia samodzielnych wyborów to nie tylko kwestia kieszonkowego. Możesz z nim uzgodnić, że raz na jakiś czas to ono zaplanuje zakupy na obiad. Możesz też dać **3 słoiki**: jeden na pomoc dla innych, drugi na oszczędności, trzeci na wydatki – tak by między nimi rozdzielało otrzymywane pieniądze. Po co? Właśnie po to, by zrozumieć znaczenie wyborów finansowych.



Porównuj ceny, zanim kupisz

Dla twojego dziecka to może być odkrycie: Istnieje więcej niż jeden sklep na świecie. I w różnych sklepach ten sam produkt może mieć zupełnie inną cenę. Dlaczego więc przepłacać, jeśli dokładnie tę samą rzecz można kupić taniej? Dlatego warto porównywać ceny. Można do tego wykorzystać porównywarki internetowe, można też przy okazji zakupów zwrócić uwagę na ceny. Dla naszego portfela i portfela dziecka korzystny może się okazać brak przywiązywania się do jednego sklepu. Zawsze też warto korzystać z kuponów rabatowych, by obniżyć cenę. Lub negocjować tam, gdzie jest to możliwe. Czasami krótka rozmowa pozwala na znaczne oszczędności! **Warto więc pokazywać, że cena jest pewną wartością umowną i że można ją zmienić. To samo może dotyczyć kieszonkowego. Gdy twoje dziecko ma ochotę zacząć z tobą negocjacje, pytając o podwyżkę, to warto pociągnąć temat dalej. Nie zawsze musi to oznaczać twoją zgodę. Chodzi tu bardziej o pokazanie dziecku, że o pieniądzach można rozmawiać. O cenie tym bardziej.**



Zachęć do przemyślanych zakupów i niewydawania wszystkiego od razu

W kroku 5. wspomniałam o trzech słoikach, do których dziecko może odkładać otrzymywane pieniądze. Daje ci to ogromne pole do obserwacji, jak będzie dysponować swoimi dochodami. Czy potrafi, pomimo bardzo młodego wieku, cierpliwie czekać, aż uzbiera na wymarzoną zabawkę? Czy może będzie wołało wydawać natychmiast? Czy łatwo mu przychodzi dzielenie się z innymi? Czy ma raczej skłonności do oszczędzania, czy wydawania?

Warto także pytać swojego kilkulatek, czy jest pewny tego, jak dzieli pieniądze. Czy na pewno chce wydać tyle na słodycze? Nie po to, by podawać w wątpliwość jego decyzje, lecz by ono samo mogło się w nich upewnić. W dzisiejszych czasach oszczędzanie staje się formą dbania o siebie. Jak pokazać dziecku, że to ma sens?

Oszczędzaniu sprzyja na pewno posiadanie konkretnego celu, a nie odkładanie dla samego odkładania. W przypadku dziecka prawdopodobnie będzie to jakaś droższa zabawka. Jeśli jej kupno wymaga dość długiego czasu zbierania, wykorzystaj to do rozmowy, skąd wziąć dodatkowe pieniądze. Zarobić czy prosić? Każda z tych możliwości jest kolejną szansą i cennym doświadczeniem finansowym.



Pierwsze konto bankowe – oszczędnościowe

Twoja latorośl ma już za sobą kilka lat doświadczeń w nauce zarządzania pieniędzmi. To, co otrzymuje, trafia do słoików lub kopert. Teraz czas na krok dalej. Pora na pokazanie dziecku, że pieniądze potrzebują ochrony (przed inflacją, czyli traceniem na wartości), a także, że same mogą na siebie pracować. Razem udajcie się do banku, porozmawiajcie o wysokości wypłacanych odsetek, a także o tym, jak oszczędności są chronione na wypadek bankructwa banku. Poza tym posiadanie konta w banku to wręcz konieczność w naszych czasach. Nauczmy dziecko, jak wybrać odpowiedni bank lub inną instytucję, która zajmie się pomnażaniem jego pieniędzy. Na co zwrócić uwagę i gdzie można interweniować, jeśli uznamy, że z naszymi oszczędnościami dzieje się coś niewłaściwego.

KROKI DLA DZIECI W WIEKU 6–13 LAT

Dług kosztuje

Dług, pożyczka – to nie twoje pieniądze. Korzystasz z nich, wydajesz, ale nie są twoje. I czasem trzeba za nie słono zapłacić. Mam na myśli nie tylko odsetki. Pokaż dziecku, jakie koszty finansowe związane są z dłużeniem. Że tak naprawdę jest to dobry biznes dla pożyczkodawcy. Ale nawet jeśli dług nie wiąże się z oprocentowaniem, pojawić się mogą koszty pogorszenia lub utraty relacji z pożyczkodawcą (np. kimś z rodziny czy przyjacielem), gdy pożyczka okaże się zbyt trudna do spłacenia. Choć można rozgraniczać długi na dobre i złe, trzeba pamiętać, że zawsze trzeba je oddać. Inaczej można ich mieć za dużo, co raczej zrujnuje finanse i może doprowadzić do pętli zadłużenia.

Podawanie danych osobowych związanych z danymi bankowymi może być niebezpieczne – ktoś może je ukraść

Internet oferuje naprawdę wiele możliwości. Rozwój tego medium jest niesamowity. Prawdopodobnie twoje dziecko miało z nim kontakt już zaraz po urodzeniu, gdy jego uroczę pierwsze zdjęcie trafiło na twoją stronę w mediach społecznościowych. Świat zmienił się tak bardzo, że brak Internetu jest ograniczający. Oczywiście, da się przeżyć bez niego, lecz ostatnimi czasy bycie w sieci stało się nieodłączną częścią życia. Niemniej jednak jest to tylko narzędzie, które warto wykorzystywać umiejętnie. Trzeba też zdawać sobie sprawę z tego, jakie może powodować zagrożenia. Dlatego rozmawiaj z dzieckiem, jak bezpiecznie poruszać się po Internecie, co umieszczać w sieci, a czego nie. Ponadto upewnij się, że nieodpowiednie treści są dla niego niedostępne – tu wskazane są odpowiednie narzędzia internetowych blokad. Przede wszystkim jednak ustalcie, że nie robi ono żadnych zakupów bez twojej wiedzy i zgody. Możecie rozmawiać o tym, dlaczego nie należy podawać wszystkich danych. Dlaczego warto być ostrożnym przy korzystaniu z własnej skrzynki pocztowej – że jest to także sprawa bezpieczeństwa finansowego. Nawet jeśli twoje dziecko nie korzysta w pełni z konta bankowego, a jedynie w wyznaczonym przez ciebie zakresie,

może mieć do czynienia z wyzwaniami, z których nie do końca zdaje sobie sprawę. Oszuści nie mają skrupułów w wykorzystywaniu Internetu do wyciągania pieniędzy z naszych kont (jak mejle od nieznanego nadawcy z zawirusowanymi załącznikami, „darmowe” oferty, wyskakujące reklamy czy ogłoszenia). Dlatego warto uprzedzić dziecko o zagrożeniach związanych z byciem w sieci. Ustalcie jako zasadę, że nigdy nie klikacie w załączniki nieznanego pochodzenia, wyskakujące reklamy oraz ostrożnie, wręcz z nieufnością, podchodzicie do bardzo promocyjnych, superkorzystnych ofert.

Procent składany – im więcej odkładasz, tym szybciej rośnie twój kapitał, tym więcej zyskujesz

„Ziarno do ziarnka, a zbierze się miarka” mówi przysłowie. Małe kwoty odkładane systematycznie po pewnym czasie dają całkiem pokaźną sumę. A procent składany tylko ten proces przyśpiesza. Z miesiąca na miesiąc kapitał staje się coraz większy i od coraz większej podstawy naliczane są odsetki. A piękno tego procesu polega na tym, że możemy nie robić nic, a pieniądze się mnożą. I to właściwie cała esencja tego kroku finansowego.



KROKI DLA DZIECI W WIEKU 13–16 LAT

Pora na czas samodzielnego zarządzania własnymi finansami, budowania podstaw stabilizacji finansowej. Warto teraz zapoznać nastolatka z pojęciem inwestowania – przechodzenia na wyższy poziom w obsłudze pieniądza. Pieniądże bowiem można chronić przed utratą wartości, zostawiając na lokacie bankowej, ale inwestowanie z głową znacznie je pomnoży.



Założ dziecku konto z kartą przedpłaconą, tak by nauczyć się kontrolować wydatki robione kartą

Już założyliście dziecku konto bankowe. Do tej pory jednak nie musiało ono wykorzystywać bankowości na co dzień, bo pieniądze były przeważnie oszczędzane, a wydawane raczej rzadko. Co więcej, od 13. roku życia dziecko może mieć własne konto, którym może samodzielnie zarządzać. Teraz naucz je, jak korzystać z usług bankowych w codziennym życiu. Zamiast dawać mu jak do tej pory gotówkę, możesz robić przelew na konto i dać mu kartę przedpłaconą. To gwarancja, że nie wyda więcej pieniędzy, niż ma na koncie. Możesz też rozważyć oddanie dziecku w zarządzanie pieniądze, które i tak przeznaczylibyście na jego ubranie czy rozrywkę. Jeśli prowadzisz budżet domowy, to dokładnie wiesz, ile pieniędzy pochłaniają te wydatki. Twoje dziecko otrzyma więc dodatkowe pieniądze, aby uczyć się odpowiedzialnie nimi zarządzać.



Są trzy rodzaje kart bankowych, które istotnie różnią się między sobą

Twoje dziecko już wie, że pieniądze kiedyś się kończą i trzeba dokonywać wyborów, na co je przeznaczymy. Nie zna natomiast sposobów, jakimi posługują się instytucje finansowe, aby zachęcać ludzi do wydawania pieniędzy, których się nie ma! Karty plastikowe, którymi płacimy za zakupy, z perspektywy dziecka mogą wyglądać identycznie. Ale w rzeczywistości jest inaczej. Istnieją trzy rodzaje kart, które w różny sposób wpływają na nasz budżet. Warto pokazać dziecku różnice między nimi, by umiało wykorzystywać je jak najlepiej i z korzyścią dla swoich finansów.



Budżet osobisty nastolatka

Twój nastolatek otrzymuje już coraz więcej pieniędzy – możliwe też, że z kilku różnych źródeł. A gdy większe są przychody, także i wydatki rosną. Zgodnie z prawem Parkinsona, mamy tendencję do wydawania wszystkiego, co zarabiamy. Dodatkowo zakupy kartą sprawiają, że wydaje się ok. 30% więcej niż przy zakupach gotówkowych. Jak pomóc dziecku ogarnąć to wszystko? Jak pomóc mu kontrolować własne wydatki? **Wystarczy założyć budżet.** Jest to plan, dzięki któremu najpierw wydajemy pieniądze na papierze, żeby upewnić się, czy mamy wystarczająco dużo środków na wszystkie nasze cele i potrzeby. A potem tylko kontrolujemy wydatki, by nie przekroczyć założonych limitów. Dobrze prowadzony budżet gwarantuje brak przecieków, brak niepotrzebnych wydatków i – co bardzo ważne – skuteczne gromadzenie oszczędności. Tylko tak jak ze wszystkim – najtrudniej jest zacząć.



Fundusz awaryjny dla nastolatka

Co to jest fundusz awaryjny? To oszczędności gromadzone w celu zabezpieczenia się przed jakimiś niespodziewanymi wydatkami. Wsiadła ci lodówka? Jeśli masz fundusz awaryjny, to z niego możesz pokryć ten nagły zakup. Dzięki takiemu funduszowi nie ucierpią środki przeznaczone na codzienne koszty życia, a ty oszczędzasz sobie stresu, zabezpieczając się z góry. A co może być awarią dla nastolatka? Na to on sam musi sobie odpowiedzieć. Zniszczony telefon łatwiej będzie zastąpić nowym, jeśli wcześniej odłożył sobie jakieś środki.

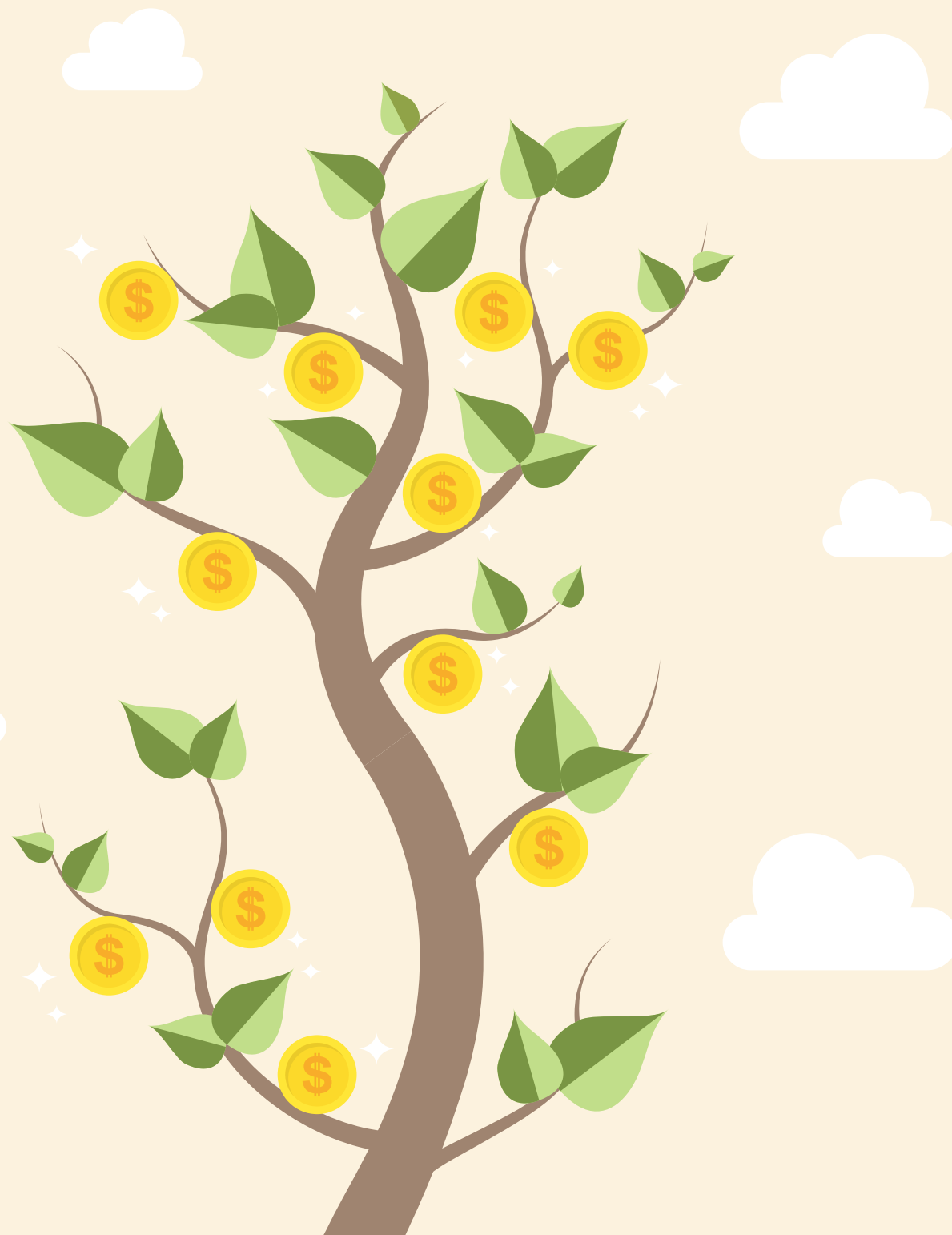
KROKI DLA DZIECI W WIEKU 13–16 LAT



Pieniądze można inwestować

Od kilku lat nasz młody finansista przekonuje się o sile procentu składanego i korzyściach z posiadania pieniędzy na oprocentowanym koncie. Trzeba jednak przyznać, że przyrost wartości lokowanego w ten sposób pieniądza jest jednak wolny. Gdy śledzi się stan konta, apetyt na dochód pasywny (czyli uzyskiwany bez naszej wielkiej aktywności) może być coraz większy.

Ale aby inwestowanie było opłacalne i nie przysporzyło nikomu kłopotów, musi się odbywać pod pewnymi warunkami. Najlepiej najpierw zgromadzić odpowiednie fundusze bezpieczeństwa, zdobyć wiedzę, zrozumieć, jak funkcjonują różne produkty. Oraz poznać własne ograniczenia i skłonność do ponoszenia ryzyka. Bo inwestowanie wcale nie jest proste. Choć może przynieść duże zyski, równie dobrze może się skończyć na dużym minusie. Dlatego jak najwcześniej warto tę cenna wiedzę zdobyć.



KROKI DLA DZIECI W WIEKU 16 I WIĘCEJ LAT

Mamy w domu coraz starsze dziecko. A właściwie to już nie dziecko, a powoli młodego dorosłego. Niektórzy już zaczynają zarabiać własne pieniądze, np. w ramach praktyk szkolnych w szkołach zawodowych. Prawo zezwala na pracę – na określonych warunkach – już od 16. roku życia. A po skończeniu 18 lat można zostać pełnoetatowym pracownikiem. Lub przedsiębiorcą.

Celem w tym ostatnim etapie edukacji jest nauczenie młodego człowieka, jak zarabiać pieniądze poza domem, na własną rękę, bez pomocy rodziców. Nauczenie go, jakie obowiązki wiążą się z zarabianiem, co jest warunkiem osiągnięcia bezpieczeństwa i stabilizacji finansowej.

Kroki, o których piszę dalej, to program na co najmniej kilka lat. Cztery ostatnie mogą być realizowane równolegle. Idealnie byłoby, gdyby twoje dziecko w wieku 18 lat zaczęło dorosłe życie z 3-miesięczną poduszką bezpieczeństwa. Dałoby mu to naprawdę solidną podstawę do realizowania swojej przyszłości finansowej, stabilizacji. Jednak nawet jeśli jego poduszka na starcie w dorosłość będzie raczej przypominać cienką poszewkę, dobrze, by twój syn czy córka mieli świadomość, jak zadbać o swoją stabilizację finansową i rozwijać takie życie, w którym pieniądze przestają być problemem.



Zarabianie pieniędzy poza domem jest możliwe przed osiemnastką

Choć w Polsce dopiero skończone osiemnaście lat oznacza prawną dorosłość, to do zarabiania pieniędzy aż tak długo czekać nie trzeba. Miejsc na uzyskanie dodatkowych pieniędzy nastolatek może znaleźć kilka. Równie dobrze nastolatek może rozwijać także swój zmysł przedsiębiorczości – jeśli taki posiada – rozpoczynając pierwsze biznesy. Doświadczenie szukania pierwszej pracy, wykonywania obowiązków zawodowych, może się okazać bardzo rozwijające, zanim podejmie się pracę, z której trzeba się całkowicie samodzielnie utrzymać. Ale musi to być osobista decyzja nastolatka.



Pierwsza pensja to także pierwsze podatki

Ważna lekcja dla naszego nastolatka – słowa „brutto” i „netto” oznaczają zupełnie inną kwotę. I trzeba to wiedzieć przed negocjacją swojego pierwszego wynagrodzenia.



Założenie poduszki bezpieczeństwa

Co to jest poduszka bezpieczeństwa w świecie finansów? To fundusz zapewniający bezpieczeństwo finansowe, czyli życie na tym samym poziomie w razie utraty dochodów. Pieniądze zapewniające bezpieczeństwo, środki na podstawowe potrzeby. O ile łatwiej szuka się pracy, jeśli się wie, że ma się na to miesiąc, dwa, trzy.

O ile łatwiej wprowadzać trudne zmiany, gdy wie się, że podstawowe potrzeby będą zaspokojone, nawet jeśli coś pójdzie nie tak. Jak dużą poduszkę warto zgromadzić? Tak dużą jak się da. Na początek jednak poduszka z 3-miesięczną wartością kosztów życia będzie w sam raz. A potem można ją tylko powiększać.



Oszczędzanie na emeryturę. Zachęta do założenia kont emerytalnych

Twoje dziecko przestaje już być dzieckiem, powoli wkracza w dorosłość. Przed nim całe życie zawodowe, a potem emerytura. Choć to jeszcze kilkadziesiąt lat, to jednak warto opowiedzieć mu o tym etapie życia, gdy nie trzeba już pracować, ale trzeba się z czegoś utrzymywać. Wszelkie prognozy, nie tylko polskie, wskazują, że z racji wydłużania się wieku, czynników demograficznych, konieczne jest samodzielne oszczędzanie na złotą jesień życia. Państwo nie będzie w stanie zapewnić nam takich środków, byśmy jako emeryci przeżyli bez bólu głowy. Całe szczęście są możliwości, by się do tego przygotować. A im wcześniej, tym lepiej, bo większe są szanse na zgromadzenie odpowiednio wysokich funduszy. Znacznie łatwiej będzie to zrobić przez 40 lat niż przez 20. Dlatego kiedy mamy już poduszkę bezpieczeństwa, czas na kolejny fundusz – emerytalny. By opierać emeryturę nie tylko na jednym, słabym filarze. Warto zbudować kolejne, mocniejsze. Można to robić na własną rękę, zakładając konto oszczędnościowe w banku. Warto też zainwestować długoterminowo, korzystając z konta IKE lub IKZE – kont z ulgami podatkowymi, które mają zachęcać do zbierania oszczędności na przyszłą emeryturę. Takie konta może założyć już 16-latek, który zarabia.

KROKI DLA DZIECI W WIEKU 16 I WIĘCEJ LAT



Czas na stabilizację finansową

Jeśli sytuacja finansowa twojego dziecka jest zabezpieczona, buduje się powoli jego fundusz emerytalny, przyszedł czas na bogacenie się. Teraz może spokojnie pomnażać oszczędności przez inwestycje, rozwijanie swoich celów. Na te nowe cele zakładamy oddzielne konta i przeznaczamy nadwyżki. Teraz wystarczy się tylko zastanowić, czego się chce od życia, czego tak naprawdę dla siebie potrzebują. I jak zdobyć na to środki.



Pieniądze to nie wszystko

To ostatni punkt kroków milowych, ale równie dobrze mógłby być też pierwszym. Bo dobrze wiedzieć, że pieniądze są potrzebne, ale nie są czymś najważniejszym. I nie są celem w życiu, lecz jedynie środkiem – i to jednym z wielu – do uzyskania celów. Nawet jeśli w dzisiejszym świecie trudno żyć bez posługiwania się nimi, warto wiedzieć, że nie do wszystkiego się one przydają.

Budowanie wiedzy finansowej, rozmawianie o pieniądzach, to bardzo ważny aspekt edukacji dziecka. Jednak relacji z dzieckiem, relacji w rodzinie, nie możemy opierać tylko na nich. Może to wprowadzić urazy, niesprzyjające przekonania. Przykładem tego może być płacenie za obowiązki domowe, wynagradzanie pieniędzmi i prezentami. Sama znajomość technik i narzędzi też będzie mało przydatna, jeśli dziecko nie będzie wiedziało, co chce dzięki nim osiągnąć, jakie ma życiowe cele. Gdy będzie miało niskie poczucie własnej wartości i, mimo posiadanych predyspozycji, będzie się bało sięgnąć po realizację życiowych marzeń. Poza

tym dobre życie zależy nie tylko od ilości posiadanych pieniędzy, lecz przede wszystkim od nawiązywania dobrych relacji z innymi, dogadywania się z nimi, budowania swojej społeczności (rodziny, przyjaciół, znajomych), radzenia sobie z emocjami i problemami. Są to umiejętności, które możemy doskonalić całe życie. Ale nauczyć się ich można tylko dzięki dobrej, kochającej i wspierającej relacji z bliskimi.

Dlatego oprócz zapewnienia odpowiednich warunków do edukacji finansowej, warto zadbać o czas na przyjemny kontakt z dzieckiem, wspólną zabawę, wyjście, rozmowę. Uczenie się dziecka, odkrywanie go w miarę jego rozwoju. Bycie dla niego wsparciem – szczególnie wtedy, gdy popełni błąd i będzie potrzebować otuchy i zrozumienia. Towarzyszenie mu w drodze, jaką jest jego rozwój.

Anna Czereszewska – psycholog i terapeuta rodzinny, od 2004 pomaga w budowaniu silniejszych więzi rodzinnych, od 2015 także autorka bloga Dzieci i Pieniądze, gdzie zajmuje się tematyką edukacji finansowej w rodzinie jako wspierającej kompetencji dziecka i rodziców.